KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczn -literacki. Wycho'zi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, - miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS...

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia 24 maja 1921 roku Nr. 112 Rok XV

Wobec sojuszu rumuńsko-czeskiego.

Konjunktury ogólno-polityczne, niekorzystne dla nas i błędy naszej polityki zagranicznej postawiły Polskę wobec nowego, doniosłego faktu — oto Rumunja podpisała sojusz obronny z Czecho-Słowacją i Jugosławią.

W sferach dyplomatycznych polskich i w opinji polskiej panowało niemal niczem niezachwiane przekonanie, że wiele wspólnych interesów, łączących Warszawę z Bukaresztem, wizyta Take Jonesku w Warszawie i rewizyta ks. Sapiehy w Bukareszcie — doprowadzą do tak pożądanego sojuszu polsko-rumuńskiego.

Niestety, stało się inaczej, bo dziś możemy myśleć jeno o umowie handlowej z Rumunią.

Zapomnieliśmy o... jedném. Mimo wahania gabinetu rumuńskiego, przed przystąpieniem do małej ententy, mimo hałasu w naszej prasie o znaczeniu sojuszu polsko-rumuńskiego zdarzyło się tak, jakoś, że droga Take Jonesku do Warszawy wypadła via Praga, a sukcesem podróży ks. Sapiehy do Bukaresztu okazał się tylko order przezeń otrzymany.. Poparcie przez Francję usiłowań Habsburgów na Węgrzech zmierzających do wskrzeszenia monarchji, mimo oficjalnych zaprzeczeń, niefortunne próby jak dziś dopiero widać, stworzenia federacji naddunajskiej popchnęły Rumunię w objęcia Czecho-Słowacji, ku uciesze Anglji, która, korzystając z błędów paryskich, otoczyła swą możną opieką małą ententę paraliżując próbę stworzenia wielkiej monarchji austro-węgierskiej. Wbrew polityce francuskiej pogodziła Anglja zwaśnione Włochy i Jugosławię, zyskując przytem sympatję i wpływy u Czechów, którzy tak charakterystycznie zachowali się w sprawie Górnego Śląska.

I oto polityka angielska i tu zwyciężyła, osiągając niemal cel pożądany tak dla Wielko Brytanji. odosobnienie Francji w Europie.

I pod tym względem spotkał Francję i Polskę los identyczny.

Oba te państwa, poza ukrytymi i jawnymi wrogami napróżno poszukują wokoło sprzymierzeńców.

Polska na zachodzie Europy ma sojuszniczkę pewną — Francję, na wschodzie, po podpisaniu umowy rumuńsko-czechosłowackiej nikogo. Zawarcie sojuszu zaczepnego z Węgrami to mrzez obosieczny i ewent. źródło poważnych powikłań natury dyplomatycznej.

Koncepcja Ukrainy, związanej z Polską upadła dzięki sprzeciwom blizkowzrocznych polityków. Z Litwą sprawa idzie ciężko. Jasną jest rzeczą, że przy obecnym stanie wewnętrznym Polski, wszelkie powikłania dyplomatyczne, grożące jej konfliktem zbrojnym są dla Polski zgubne.

I dlatego wiele spraw palących a niezałatwionych musi dyplomacja nasza drogą bardzo zręcznej i rozumnej, a przewidującej polityki rozstrzygnąć ku największej naszej korzyści. Pobrzękiwanie bowiem szabelką nie zawsze będzie wystarczającym argumentem i w wielu wypadkach nie na wiele nam się przydać może.

Dziś właśnie min. spraw zagranicznych przed swe poselstwa zagraniczne, tembardziej w obliczu dymisji min. Sapiehy i chwilowego zapewne kryzysu gabinetowego musi wytężyć wszystkie siły, musi użyć wszystkich środków, by z Polską za granicą zaczęto się liczyć.

Dlatego też na odpowiedzialne wysoce stanowisko min. spraw zagranicznych powołany być musi człowiek, ktoryby zdawał sobie sprawę z tego że w jego rękach spoczywają losy Rzplitej,

Józef S ki.

Na czasie.

W dniu 9 bm., jako w drugim terminie, odbyło się walne roczne zgromadzenie uczestników Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Urzędników Tow. „Hr. Renard" na zamku w Sielcu, Z dwustu zgórą uczestników przybyło zaledwie na zebranie około 30 osób, które wysłuchały sprawozdanie Zarządu i zatwierdziły bilans roczny rzeczowej kasy wyczerpując w ten sposób porządek dzienny zakreślony przez Zarząd Żadne wolne wnioski nie wpłynęły, aczkolwiek w ciągu roku dawały się słyszeć różne zarzuty kierowane pod adresem Zarządu.

W dniu 24 ubm. odbyło się walne roczne zgromadzenie Stow. Spoż. Pracowników T-wa „Hr. Renard", na którem pracownicy umysłowi, za małemi wyjątkami, również niedopisali, pomimo, że w ciągu roku można było słyszeć niezadowolenie wielu malkontentów,

Rzeczowa krytyka jest zawsze pożądana, gdyż daje ona bodźca do rozwoju danej organizacji uzdrawia jej stosunki, lecz krytyka tylko dla krytyki, zwłaszcza po za plecami osób, do których powinna się tyczyć nie ma racji bytu i zamiast porządku wprowadza haos do danej instytucji i osłabia jej akcje.

Walne zgromadzenia są w tym celu zwoływane, żaby dotychczasową działalność akceptować, ewentualnie, aby przed forum zebranych wytaczać projekt i zarzuty. Uchylanie się od przybycia na walne zgromadzenie jest opieszałością w pełnianiu obowiązków społecznych, co też niniejszem z przykrością notujemy.

Człowiek czy węgiel?

Słynny z nastroju zbożnego polski lud górnośląski czuł się nielada zgorszonym, gdy w górze nad nim dyplomacja świata targowała się o jego ziemię, licząc się z węglem tej ziemi a nie z jej ludem. Wszak już w kilka godzin po plebiscycie wszyscy panowie dyplomacji dowiedzieli się z depesz, które im odcyfrowali sekretarze jak się ów lud wypowiedział, czym jest i czego chce. Gdyby więc coś ważył na szali człowiek, byliby dawno usłyszeli od władców tego świata, że Górny Śląsk jest dzielnicą polską. Ale tam w górze nie o człowieka chodziło, Górny Śląsk istniał dla tych panów jako kraina węgla. Próbowano tedy pogwałcić prawa człowieka, prawa ludu, tekst własny traktatu wersalskiego. A gdy oburzony tym szachrajstwem lud górnośląski chwycił za broń, wtedy największy krętacz dyplomatyczny, Lloyd George, przemówił w parlamencie londyńskim znanym nam językiem ruskich carów, plamiąc mowę angielską łgarstwem i pogróżkami w stronę rabowanej i okradanej przez sto lat Polski, że i tym razem okraść się i obrabować nie dała. Kto tu ma prawo mówić o legalności? I czyż nie dowodzą ostatnie lata, że tylko z bronią w ręku dochodzi się do zdobycia swych praw? Niestety politycy angielscy zajmują nieraz takie stanowisko ,jak gdyby żyła w nich jeszcze ta stara, ta przedwojenna Europa która nie o szczęściu myślała ale o gromadzeniu bogactw, nie o wolności ludów, ale o świetnym stanie przemysłu, nie o duszach ludzkich, ale o kieszeniach sfer władnych. Stara Europa wierzyła, że można dzielić się krajami i kolonjami nie pytając się o zdanie ludności: która je zamieszkuje, i która była dla niej tylko dwunożną fauną. Zasady których na kongresie wiedeńskim trzymali się panowie w koronach, przeniosły się w okresie obecnym do głów panów w cylindrach. A jako królowie ustąpili tylko pod naporem zbrojnych buntów, tak ustępują tylko pod tego rodzaju naporem panowie kapeluszowi. Lud górnośląski zrozumiał tę prawdę i przeto chwycił się jedynego na nią środka. „Ostatnie powstanie na Górnym Śląsku „będzie dla tego ludu polskiego tym, czym był w roku 1776 bunt Ameryki Północnej przeciwko Anglji. Pamięć Korfantego będzie tak kiedyś czczona na Górnym Śląsku jak pamięć Waszyngtona w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Takie uwagi czyni „Myśl niepodległa".

Kronika.

— **Komuniści w Zagłębiu** W ostatnich czasach w Zagłębiu pojawiać się zaczyna w ogromnej ilości „bibuła komunistyczna“ którą częstowani są miejscowi robotnicy fabryczni i górnicy. Władze wpadły na trop szeroko rozgałęzionej agitacji antipaństwowej uprawianej przez żywioły komunistyczne, przez bezdennie głupie i zdradzieckie odezwy nawołujące do strajku generalnego, niepłacenia podatków, ruchu rewolucyjnego i popierania idei łączności z sowietami rosyjskimi. Wielką rolę w tej agitacji odgrywa i tak zw. lewica z P. P. S. która rekrutuje się z typowych komunistów, jacy dotąd szli ręka w rękę z partją PPS. a obecnie wyelimnowali się zupełnie dążąc do osiągnięcia, przedstawicielstwa w Sejmie. Nie sądzimy jednak aby w Polsce komuniści uznani być mogli przez rząd za stronnictwo w Sejmie boć są ekspozyturą rządu sowieckiego moskiewskiego i przez tem rząd są napewno subsydjowani... Zresztą hasła komunistów wyraźnie antypaństwowe w państwie jaknajbardziej nawet konstytucyjnem i liberalnem tolerowane być nie mogą, bo komuniści nie uznają państwa polskiego i są zdeklarowanymi wrogami Rzeczypospolitej Polskiej. Przypuszczamy też, że robotnicy Zagłębia nie dadzą się obałamucić agitatorom ruchu wyzwolenia Polski od... ładu i porządku i nie pozwolą doprowadzić kraju do ruiny jaką widzimy na wschodzie u naszego sąsiada.

— **Koncerty orkiestr wojskowych** 11 i 12 pp. na rzecz „Czerwonego Krzyża“ w ogródku w „Zaciszu“ i w parku sieleckim zgromadziły znaczną ilość publiczności. Nie można powiedzieć, żeby organizatorowie tych „zabaw“ postarali się o ich urozmaicenie. To też publiczność siedząc przy stolikach i słuchając koncertu, ziewała i gawędziła sobie, plotkując i rozprawiając o tem i owem, nieco o polityce, nieco o interesach, stosunkach, stosuneczkach etc. Za to panie i panienki siedząc u wejść do obu ogródków spisywały się dzielnie przy zbieraniu ofiar na rzecz „Czerw. Krzyża“. To też i dochód z koncertów będzie pewno pokaźny. Sądzić należy, że Zarząd Miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża w tygodniu bieżącym postara się więcej urozmaicić ewentl. zabawy na rzecz „Czerwonego Krzyża“ i nie ograniczy się tylko do.. zbierania energicznego ofiar. I publiczność, w myśl zasady, do et des, chciałaby też coś więcej mieć na zabawach i koncertach, niż jej dotychczas dawano.

— **Zebranina uliczna.** Od pewnego czasu po ul. Trzeciego Maja, Małachowskiego i Sobieskiego chodzą rozmaici osobnicy zdolni do pracy, którzy w sposób natarczywy domagają się datków od przechodniów. Nie chcemy wchodzić w motywy, może i usprawiedliwiające to upokarzające człowieka uciekanie się do wyciągania rąk o pomoc, jednakże sądzimy, że nasz Magistrat w porozumieniu z T-wem Dobroczynności, mógłby się zaopiekować temi ludźmi, którzy w sposób przykry dają świadectwo o braku jakiejkolwiek akcji ze strony miasta, któraby miała na celu opiekę nad żebractwem i użycie tych ludzi tułających się po ulicach do pracy pożytecznej w przytułku czy w schronisku odpowiedniem. Niezależnie od tego na ulicach spotyka się wiele kalek, Ludzie ci swem kalectwem w sposób natarczywy starają się wzbudzić u mieszkańców miasta litość a osiąga ją skutek wręcz przeciwny. Któż się niemi zaopiekuje jak nie miasto? Zarząd miasta choćby drogą minimalnego opodatkowania ludności na rzecz pomocy dla bezdomnych kalek i nie mogących pracować z racji choroby czy innych poważnych przyczyn — usunąć może tę plagę żebractwa i uczynić to powinien co rychlej.

— **Przemycanie artykułów technicznych.** W swoim czasie tutejsi właściciele niektórych sklepów z artykułami technicznych pootwierali w Katowicach swoje filje. Z nich to od czasu do czasu sprowadzają te artykuły, których niema w sklepach tu na miejscu. Ponieważ towary sprowadzane z zagranicy podlegają ocleniu w miejscowym oddziale cłowym od czego właściciele wspomnianych sklepów się uchylają, przemycając najspokojniej towary przez granicę, w tych dniach władze odnośne w poszukiwaniu nieoclonych towarów dokonały rewizji u niektórych kupców a znalezione towary zostały skonfiskowane.

— **Z pól i ogrodów.** Ciepłe dnie i sprzyjające deszcze powodują doskonałą wegetację nietylko zasiewów i wszelkiego rodzaju zboża lecz i warzyw co jak sądzą właściciele pól i ogrodów, wpłynie bezwątpienia na tegorocznych urodzajach.

— **Jak dawniej odbywano plebiscyt,** Paryski „Excelsior“ opisując scenę z komisji skrutacyjnej plebiscytu, który się odbył w pewnem mieście francoskiem; głosowała wtedy Francja za lub przeciw cesarstwu. Chodziło o Napoleona III, który się gnał po godność cesarską, a następnie spytał woli ludu. Otóż w owem mieście był obecny ze strony Napoleona jakiś generał. Mer miasta podawał generałowi kartki, ten zaś, bez względu na to, czy na niej było napisane „tak“ lub „nie“, czytał zawsze „tak“. — Panie generale— rzekł wreszcie słodko mer — sądzę, że pan niejednokrotnie się pomylił: Oto kartki na których wyraźnie stoi „nie“ a pan zapewne przez roztargnienie podaje przeciwnie. Wojownik spojrzał srogo na sąsiada i zawołał gromko: — Mój dobry panie, jeżeli Jego cesarska Mość Napoleon III pański i mój władca, mnie tu przysłał, był przekonany, że umiem czytać. I po tych słowach odcyfrowywał dalej kartki plebiscytowe na swój sposób.

— **Pod adresem kolei.** W czasie zlotu harcerskiego Zarząd dworca dyr. warsz. przyobiecał na dzień 14 bm. na godz. 6 rano specjalny pociąg dla harcerzy, którym młodzież szkolna z różnych stacji kolejowych przybyć miała do stacji Kamińsk. Tymczasem w piątek o godz. 10 wiecz. Komendant okręgowy harcerzy zawiadomiony został przez wydział ruchu, że pociągu specjalnego o godz. 6 r. nie będzie, natomiast o godz. 4 i pół r. przyczepione będą wagony towarowe do pociągu piotrkowskiego którymi to wagonami mogą pojechać harcerze. Komenda harcerzy zawiadomiona w ostatniej chwili o zmianie godziny wyjazdu i pozbawieniu harcerzy specjalnego pociągu, nielada miała kłopot z poinformowaniem harcerzy w różnych miejscowościach co do wyjazdu. Rozumie się nie wszyscy harcerze byli powiadomieni i wielu z nich spuźniwszy się musiało jechać innymi pociągami część zaść zupełnie nie przybyła. Czy nie jest to lekceważenie sobie przez Zarząd dworca dyr. warsz. publiczności podróżującej i czy można było narażać kilkaset ludzi na podobny zawód?

Z teatru.

Dziś i jutro przedstawień nie będzie.

— **Dziś w Będzinie** ostatnia nowość operetkowa „Wesoły astronom „Lehara z p. Józefowiczem w roli tytułowej, oraz pp. Bonecka, Józefowiczową, Szlązakiem, Zakrzewskim i innymi w rolach głównych.

— **Jutro w Dąbrowie** dany będzie „Wesoły astronom“, który już w Zagłębiu zyskał sobie ogólne uznanie.

— **W czwartek w Sosnowcu** pełna humoru operetka „Nitouche“ francuskiego kompozytora Hervé'go.

Z Dąbrowy Górniczej

W Dąbrowie Górniczej od lutego r. b, wszczął się ruch robotniczy na tle chrześcijańsko-społecznym i z dniem każdym pomnaża liczbę swych zwolenników, rozumiejących dobrze, że kwestję robotniczą, słusznie i sprawiedliwie można rozwiązać jedynie na zasadach chrześcijańsko - narodowych. Zebrania członków i sympatyków odbywały się stale w środy, na zebraniu sekretarz okręgowy na Zagłębie Dąbrowskie odczytami, wyjaśnieniami statutu Chrz. Związków Zawodowych, ciekawem prowadzeniem dyskusji jasno wyłuszczał zadania robotnika Polaka-katolika. Liczba członków rosła. Zaznaczyć należy pełne poświęcenia stanowisko kol. Stefana Bieleckiego, prezesa Stowarzyszenia Rob. Chrz. który rozumiejąc dobrze i praktycznie sprawy robotnicze. wszelkiemi siłami stara się o należyty rozwój i dobro Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Dnia 1 maja w niedzielę, na ogólnem zebraniu członków Chrz. Zw. Zaw. przy przepełnionej sali Stowarzyszenia Rob. Chrz. w Dąbrowie. sekretarz okręgowy kol. Fr. Urbański wygłosił odczyt na temat pracy organizacyjnej. Po dyskusji dokonano wyborów do zarządu Chrz. Zw. Zawod. Górników i Hutników, w skład którego weszli kol. Jan Jakóbczyk (prezes) z kop. „Wańczyków“ Antoni Zieliński (wiceprezes) z kop „Flora“ Józef Szostak (sekretarz) z kop „Mortymer“ Marjan Słomiany (zastępca sekretarza) z kop. „Wańczyków“ Artur Zak (Skarbnik z kop. „Flora“ Stanisław Skowron z kop. „Koszelów“ Grzegorz Stanek z kop. „Reden“ Wiktor Barzyński z kop. „Wańczyków“ Władysław Pardecki z kop. i „Stanisław“.

Trzecia loterja Państwowa.

W jedenastym dniu ciągnienia pierwszej klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły jak następuje.

50,000 mk. na Nr. 75348
25000 mk. na Nr. 47047
20000 mk. na Nr. 49502,
10000 mk na N-ry 20420 i 76389.
Po 8000 mk na N-ry 12151, 21527, 21680 i 47849,
Po 5000 mk. na N-ry 2895, 18580 47480, 54228, 56935, 60354, 60508, 69168 74851,
Po 3000 mk. na N-ry 7188 7414 10760 12783 30472 32403 37761 38475 43115 43431 50886 51983 55632 66054 66909 67212 79617,
Po 2000 mk. na N-ry 190 12437 17936 19455 23096 32747 36005 39160 41915 42619 44173 49965 56820 57221 57576 61507 66663 72435 77904 79857;

Z Sejmu.

Wobec wystąpienia p. Bryla

Poruszyliśmy w dwu numerach wniosek posła Bryla przeciw ks. arc. Teodorowiczowi nie wątpiąc, że wystąpienie znanego ludowca jest niczem więcej, tylko godzeniem w duchownego, dostojnika kościoła.

Na posiedzeniu Sejmu z d. 20 maja w sprawie powyższej zabrał głos sam ks. arc. Teodorowicz i na oszczerczy wybryk posła Bryla odpowiedział co następuje:

Staję pod niebywałym zarzutem w niebywałej postawionym formie. Wśród podpisów pod tym wnioskiem widzę, niestety, także podpis prezesa P S L. Sprawę tę rozgłoszono już na świat, cały zanim jeszcze zdołałem o waszych zarzutach dowiedzieć się i je odeprzeć. Niestety, i teraz, kiedy prosiłem o dowody, czekać się mi każe na komisję. Gdzie i w jakim dokumencie ja wytaczałem skargi na Stronnictwo ludowe przed Ojcem św.? Skoro macie taką łatwość w oskarżaniu, to powinniście mieć łatwość w uzasadnianiu. Stwierdzam tu publicznie przed światem, że w tem wszystkiem niema ani krzty prawdy. Żadnego memorjału Ojcu św. nie wręczyłem. Ani słowem — zapewniam to na mój honor biskupi i kapłański — o stronnictwie waszem nigdy się nie odezwałem. (Głos na lewicy: To może o innych). Ani o innych, bom z ks. biskupem krakowskim pojechał do Rzymu nie po to aby, nasze domowe spory wynosić przed forum publiczne, lecz po to, aby, wstawiając się za sprawą górnośląską, pokazać w Rzymie, że za nami stoi całe społeczeństwo i wszystkie kluby. To był charakter naszej roboty na gruncie włoskim i rzymskim.

Czy posługiwałem się tajnemi dokumentami państwowymi? Zaoszczędzę wam dowodu, Tak: Jam w akty państwowe wglądał i tajnemi dokumentami się posługiwał. Ale czyniłem to w obronie sprawy polskiej, dlatego używałem tajnych dokumentów z archiwum polskiego. Wyjechałem z ks. biskupem Sapiehą w roli delegata episkopatu, ale zarazem jako przedstawiciel całego społeczeństwa i byłem w ciągłej łączności z polskiem poselstwem i gdyby nam kto przed naszym odjazdem był uowiadomił, że nie mamy prawa wglądać w akty państwowe, bylibyśmy nie pojechali bo przecież w Rzymie rozstrzyga się rzeczy dowodami a na to są potrzebne akta, które nie spadają z nieba, lecz mieszczą się w archiwach. Tylko dzięki tym informacją zawdzięczamy sukces naszej podróży. Niestety korzystać mogliśmy z nich bardzo niewiele, bo niebyło z czego korzystać Raz tylko nadawały się one do użytku i skorzystałem z jednego tak zw tajnego dokumentu, który jednak nie miał wiele siły dowodowej. Z innego to ja zupełnie źródła czerpałem argumenty: otrzymałem je wprost z Górnego Śląska. (Głos: To się pokaże w sądzie marszałkowskim. Poseł Dubanowicz: Bryl będzie sądził.)

Wara tykać moje sumienie narodowe i na moją całą przeszłość rzucać takim kamieniem! Nie lubię mówić o sobie, dziś jednak po raz pierwszy i mam nadzieję po raz ostatni, muszę uczynić wyjątek. Całe życie broniłem sprawy Polski, i to nieraz wbrew interesowi osobistemu, w parlamencie wiedeńskim piętnowałem rządy zaborcze, narażając się na piętno zdrajcy stanu, a wielki nasz miłośnik Piusa X opatrzył komentarzem życzliwym swój list wydany dla Polaków właśnie wskutek mojego wstawiennictwa. Świadectwo mojego życia będzie głośno wołać o tę ciężką krzywdę. Protestuję uroczyście przeciw takiemu zamachowi i z oburzeniem go odpieram.

Te same dokumenty, których używacie jako broni przeciw mnie, świadczą za mną, bo skąd że to rząd polski, a przez rząd polski — wy dowiedzieliście się, jakiemi ja dokumentami się posługiwałem?

Oto stąd, że kardynał sekretarz stanu w odpowiedzi na nasz nie wówczas w Rzymie lecz świeżo napisany, memorjał przysłał nam obu list a kopję tego listu adresowanego do ks. biskupa krakowskiego przesłał rządowi polskiemu. Pytam czy gdyby rząd obcy uważał, że akt mu przesłany jest dokumentem wykradzionym rządowi drugiemu, czyby się na ten dokument powoływał? Czyby bez żadnej potrzeby, zdradził nazwiska tych którzy mu tę przysługę oddali. Jeżeli więc kardynał sekretarz stanu tak szczerze kopję tego listu posłał do rządu polskiego to jest w tem dowód najwymowniejszy, że nie uważał tych dokumentów za sprzeczne z interesem państwa polskiego, lecz owszem za identyczne z tym interesem.

W Rzymie pracują aż trzy organizacje niemieckie, ściśle związane z komitetem cesarskim i zalewają Rzym swoją propagandą, z naszej strony niema żadnego przeciwdziałania. Cały świat odda mi świadectwo a Francja i Belgia zna bliżej tę sprawę. Za zysk, który z tej afery wyniosły niemcy i za szkodę, którą poniesie lud górnośląski, odpowiedzialność spadnie na wasze sumienie. Nic nie mam przeciw temu, żeby ten wniosek jako nagły odesłać do komisji spraw zagranicznych.

Nagłość przyjęto. (Głosy na prawicy: Żeby komisja jaknajrychlej go załatwiła). Zrywa się straszna wrzawa. Posłowie z prawicy i centrum oraz lewicy coraz głośniej polemizują i wznoszą różne okrzyki.

Odesłano jeszcze kilka wniosków nagłych do komisji, poczem marszałek, nie mogąc uciszyć wrzawy, ogłosił że następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o g. 4-ej pp. Porządek dzienny — dodał podany będzie na piśmie z powodu hałasu.

Z Górnego Śląska

Stanowisko Korfantego.

BYTOM. (PAT). Ponieważ „Times“ ogłosił wiadomość, że Korfanty zgodziłby się na nowy plan angielski co do neutralizacji Górnego Śląska, a pisma niemieckie wiadomość tę powtórzyły, poseł Korfanty upoważnił bytomską „Oberschlesische Grenzzeitung“ do oświadczenia w jego imieniu, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa, przyczem Korfanty oświadczył, że na zapytanie, skierowane do niego dnia 20-go maja przez związek górnoślązaków, propagujących ideę niezależnego Górno Śląska, czyby był gotów wejść z delegacją tego związku w pertrakcje, kazał jej oznajmić, że wszelką dyskusję w tym kierunku uważa za bezprzedmiotową, gdyż wolą ludności Górnego Śląska po prawym brzegu Odry jest połączenie się z Polską.

Wojska angielskie nie potrzebne

LONDYN (PAT) Havas Reuter oświadcza, że bezpodstawną jest wiadomość, podana przez prasę niemiecką, jakoby 2 pułki okupacyjnej armji angielskiej otrzymały rozkaz udania się na G. Śląsk. Telegramy otrzymane w Londynie wskazują, iż obecność tych wojsk nie była nawet potrzebną, gdyż dzięki bardzo korzystnym wpływom komisji międzysojuszniczej obawy starć między nieregularnemi oddziałami niemieckiemi a powstańcami nie sprawdziły się.

Powstanie antybolszewickie.

PARYZ. „Eclair" donosi że powstanie antybolszewickie objęło całą Syberję wschodnią. Wojska czerwone w okolicy Czeliabińska przeszły do powstańców. Przez klęskę 26 dewizji ponieśli bolszewicy znaczne straty. Syberja jest zupełnie odcięta od europejskiej Rosji. Komunistyczna delegacja z Syberji która chciała udać się na kongres komunistyczny w Moskwie została zatrzymaną.

Pośredniczący projekt włoski.

RZYM (wł.) — Hrabia Sforza w nocie do Koalicji o stanowisku Rządu Włoskiego w sprawie Górnośląskiej zapowiada pośrednictwo Rządu Włoskiego w tej sprawie. „Messagero" na podstawie tej noty podaje, że Polska ma otrzymać wschodnią część strefy mieszanej. Wskutek tego między terytorjum polskiem, a niemieckiem musiałyby być zaprowadzone osobne przepisy celne.

OFIARY.

Na powstańców Górnośl.

1076 Nieprzyjęte od krawca Wróblewskiego za niedotrzymanie zobowiązania p. L. mk. 1000

1070 Józef Wilimowski mk. 1000

1071 Katarzyna Pawliczek mk. 200

1065 Ewa Salezinger mk. 500.

1068 S. i G. z tytułu pojednania mk. 1500

Wypłacone

Dnia 23 maja r. b. za kwitem Nr. 72 Administracja Kurjera Zagłębia wpłaciła do Centralnego Komitetu Pomocy Górnoślązakom w Sosnowcu zebrane ofiary mk. 86,382 50 fen.

DROBNE OGŁOSZENIA

Magistrat miasta Sosnowca

Podaje do ogólnej wiadomości poniższy statut o podatku od przyrostu wartości własności nieruchomej, uchwalony przez Radę Miejską w dniu 2 września 1920 roku i 19 maja r.b., a zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 1 kwietnia 1921 roku za Nr. S. 9. 2667.I

STATUT

o podatku od przyrostu wartości własności nieruchomej.

Pg. I.

Podatek od przyrostu wartości własności nieruchomej, położonej w obrębie miasta Sosnowca, pobierany będzie na rzecz gminy miejskiej Sosnowiec przy przeniesieniu praw własności do całej nieruchomości, jako też i jej części na zasadach objętych niniejszemi przepisami

Pg. II.

Podatek od przyrostu wartości nie będzie pobierany w następującyh wypadkach:

a) w razie komasacji gruntów,
b) w razie podziału współwłasności pomiędzy współwłaścicieli nie dotyczy to jednak wypadków, gdy prawo własności przechodzi od Towarzystwa, związku lub spółki na rzecz jednego z członków lub odwrotnie,
c) w razie przejęcia prawa własności do nieruchomości tytułem bezspornej darowizny,
d) w razie przejęcia prawa własności do nieruchomości drogą spadku
e) w razie przejścia nieruchomości na własność jednego z małżonków, na skutek wykonania warunku umowy przedślubnej,
f) w razie sprzedaży nieruchomości przez władze rządowe, komunalne oraz instytucje społeczne, których działalność w myśl statutów nie jest na zysk obliczona,
g) w razie przymusowej sprzedaży nieruchomości za długi właściciela z licytacji publicznej.

Pg. III.

W razie zamiany nieruchomości podatek pobierany będzie od przyrostu wartości każdej z wymienionych nieruchomości, położonych w obrębie miasta Sosnowca.

Pg IV

Za przyrost wartości ma być uważana różnica między ceną zbycia nieruchomości i ceną ostatniego płatnego jej nabycia powiększoną o sumę wydatków, wymienionych w paragrafie 7.

Za cenę zbycia i cenę nabycia nieruchomości przyjmuje się sumę szacunkową, wykazaną w akcie prawnym skutkującym pobór podatku od przyrostu wartości (w paragrafie 1), względnie najwyższą zaoliarowaną na licytacji sumę, jeżeli nieruchomość uległa sprzedaży z licytacji publicznej.

Jeżeli wyżej wymieniona suma nasunie wątpliwości co do zgodności z rzeczywistością, natenczas na sumę zbycia względnie nabycia uważa się wartość nieruchomości, oszacowaną przez władze.

Pg. V.

Jeżeli akt nabycia, dotyczący podatku od przyrostu wartości, był dokonany przed dniem 1 stycznia 1920 r, to za cenę nabycia należy uważać wartość, jaką miała nieruchomość w dniu 1 stycznia 1920 r.

Pg. VI.

Jeżeli ostatnia zmiana tytułu własności wynikła

a) z podziału współwłasności między współwłaścicieli,
b) z przejścia prawa własności do nieruchomości drogą spadku lub bezspornej darowizny,
c) lub z przejęcia nieruchomości na własność jednego z małżonków na skutek wykonania warunków umowy przedślubnej

w takim razie cenę nabycia określa się na podstawie poprzedzającej z kolei tranzakcji, o ile ta wcześniejsza tranzakcja była dokonana po dniu 1 stycznia 1920 r (paragraf 5).

Pg. VII.

Za wydatki przewidziane w paragrafie 4-tym, które mają być doliczone do ceny ostatniego płatnego nabycia nieruchomości, uważać należy:

a) koszty aktu ostatniego płatnego nabycia nieruchomości, a przy nabyciu z licytacji koszty sądowe i egzekucyjne, oraz 2% na pokrycie wszelkich innyeh kosztów' związanych z przejściem prawa własności:
b) sumy wydane przez czas władania nieruchomością, względnie od 1 stycznia 1920 roku (parag. 5), na meliorację gruntów, na nowe budynki, na przebudowę istniejących, na urządzenie dróg, ulic kanalizacji, wodociągów it.p. o ile te inwestycje istnieją i są wstanie używalności w chwili zbycia nieruchomości.
c) spadłą przy licytacji sumę nabywcy nieruchomości, jeżeli właścicielem staje się były wierzyciel hipoteczny;
d) wartość części nieruchomości, która została odstąpiona bezpłatnie przez właścicieli na cele użyteczności publicznej.

Pg. VIII.

W razie zbycia części nieruchomości wysokość wydatków, przewidzianych w paragrafie 7, przyjmuje sie w stosunku proporcjonalnym do rozmiarów tej części.

Pg IX,

Podatek od przyrostu wartości pobierany będzie według norm następujących:

przy przyroście 5 proc. do 10 proc. — 10 proc od sumy przyrostu
„ „ 10 proc. . 30 proc. — 11 proc .
. 30 proc. . 50 proc — 12 proc „
. „ 50 proc „ 75 proc — 14 proc .
. „ 75 proc . 100 proc. — 16 proc „ „
. „ 100 proc „ 125 proc — 18 proc. „
„ . 125 proc. . 150 proc. — 30 proc. . .
„ . 150 proc. . 200 proc. — 35 proc „ .
„ . 200 proc „ — proc, — 30 proc „ „

Powyższe stawki podatkowe będą podlegały rewizji co 5 lat jednakże nie mogą być zniżone więcej, niż o 20 proc

Obliczana na zasadzie powyższych norm kwota podatkowa zmniejszona będzie dla nieruchomości należącym do ednego właściciela przez

lat 3 do 5 o 60 proc.
„ 5 „ 10 , 70 proc,
„ 10 „ 15 „ 80 proc.
, 15 „ 18 „ 90 proc

Pg. X.

Płatnikiem podatku od przyrostu wartości jest zbywca nieruchomości.

Nabywca jednak jest solidarnie ze zbywcą odpowiedzialny za uiszczenie gminie miasta Sosnowca kwoty podatkowej.

W razie nabycia nieruchomości drogą licytacji publicznej podatek spłaca nabywca, o ile nie ma miejsca wypadek, przewidziany w paragrafie 2.

UWAGA: Sprawę udziału organów wymiaru sprawiedliwości w czynnościach, związanych z poborem podatku, wyjaśnia Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1920 roku Nr. S. 8. 988/2 (Dz. Urzęd M. S. Wew Nr. 11 ex 1920 r. poz. 214).

Pg. XI.

Płatnik podatku od przyrostu wartości obowiązany jest w ciągu dwuch tygodni od daty sporządzenia aktu zawiadomić o tem Magistrat, z dołączeniem wszelkich dokumentów i dowodów celem określenia wysokości podatku.

Pg. XII.

Celem określenia sumy podatku na zasadach niniejszych przepisów będzie powołana Komisja w składzie przewodniczącego i 4-ch członków, przewodniczącego i 2-ch członków wybiera wybiera Zarząd Miasta, dwuch innych członków wybiera Rada Miejska.

Komisja mocną jest zażądać od płatnika złożenia uzupełniających dowodów i dokumentów w terminie, przez nią określonym.

W razie niezastosowania się płatnika do powyższego żądania, oraz w razie uznania złożonych dowodów za niedostateczne, Komisja określa wysokość podatku z urzędu na podstawie ekspertyzy, której koszt pono i płatnik.

O wysokości określonego przez Komisję podatku płatnik będzie zawiadomiony piśmiennie.

Od orzeczenia Komisji przysługuje płatnikowi w ciągu miesiąca od daty doręczenia prawo odwołania się do Magistratu. Reklamacja nie wstrzymuje zapłaty podatku.

Pg XIII

Podatek winien być wpłacony do Kasy Miejskiej, w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia uchwały Komisji.

W razie nie zapłacenia podatku w terminie, należność będzie osiągnięta przymusowa z doliczeniem 1 proc. od zaległej sumy podatku za każdy rozpoczęty miesiąc opóźnienia.

Pg. XIV

Winni wykroczeń przeciw przepisom niniejszego statutu, pociągani będą do odpowiedzialności na mocy art.: 138 Kodeksu Karnego.

Prawo karania za powyższe wykroczenia służy władzom sądowym.

Pg. XV.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia go przez władzę nadzorczą.

Pg. XVI.

Przepisy wykonawcze, dotyczące sposobu obliczenia poboru i kontroli podatku, będą wydane przez Magistrat.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski